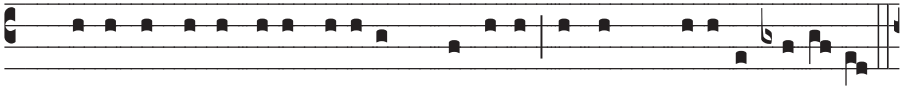
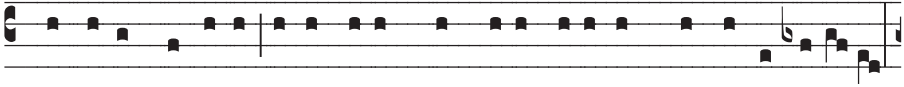


**MEKA PANA NASZEGO
JEZUSA CHRYSYTA
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

**ZGODNIE Z MODUS CANTANDI PASSIONIS
IUXTA RITUM SACRI ORDINIS PRAEDICATORUM**



E. Męka naszego Pana Jezusa Chrystusa według świętego Łukasza.



Gdy nadeszła pora, Jezus zajął miejsce u stołu, a z Nim Apostołowie.



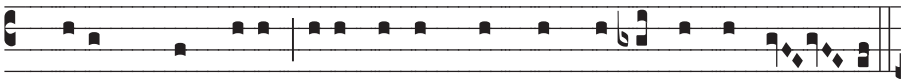
Wtedy rzekł do nich: ✠ Go-rą- co pragna-łem spożyć tę Pas-



chę z wami, zanim będę cier- piał. Albowiem powiadam wam: Już



jej spożywać nie będę, aż się spełni w królestwie Bo- żym.



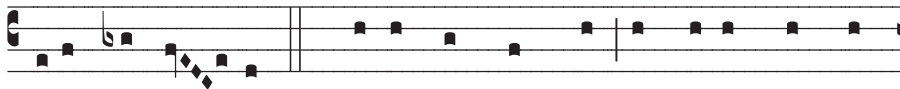
E. Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, powie- dzał:



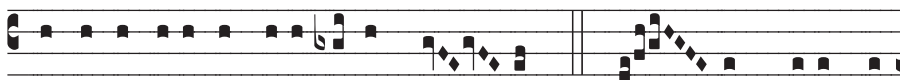
✠ Weź- cie go i podzielcie między siebie; albowiem powiadam



wam: odtąd nie będę już pił z owocu winnego krzewu, aż przyjdzie



królestwo Bo- że. **E.** Następnie wziął chleb, odmówiwszy dzięk-



czynienie połamał go i podał, mó- wiąc: **✠** To jest Ciało mo-



je, które za was będzie wydane; czyńcie to na moją pamięt- kę.



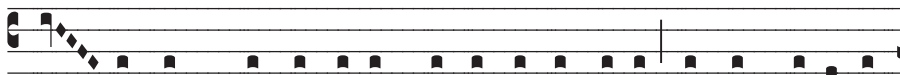
E. Tak samo i kielich po wieczerzy, mó- wiąc: **✠** Ten kielich to



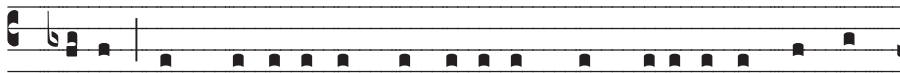
Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wy-la- na.



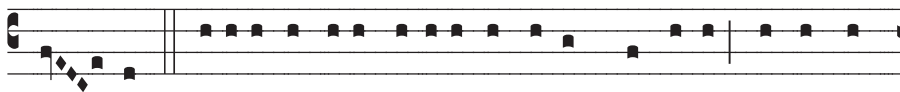
Lecz oto ręka mojego zdrajcy jest ze Mną, na sto- le. Wpraw-



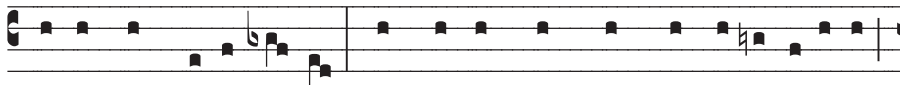
dzie Syn Człowieczy odchodzi według tego, jak jest postano-



wione, lecz biada temu człowiekowi, przez którego będzie wy-



da- ny. **E.** A oni zaczęli wypytywać jeden drugiego, kto by mógł



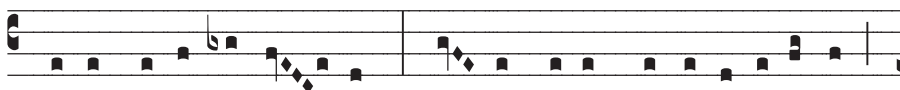
spośród nich to uczy- nić. Powstał również spór między nimi o to,



który z nich zdaje się być największy. Lecz On rzekł do nich:



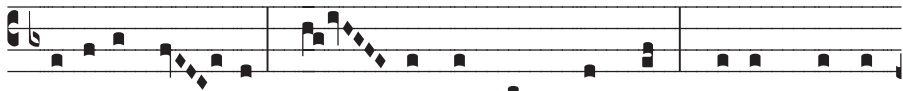
✠ Kró- lo- wie narodów panują nad nimi, a ich władcy przyjmują



nazwę dobroczyń- ców. Wy zaś nie tak macie postępować.



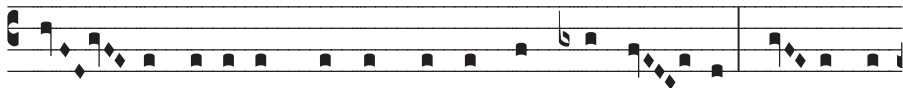
Lecz największy między wami niech będzie jak najmłodszy, a prze-



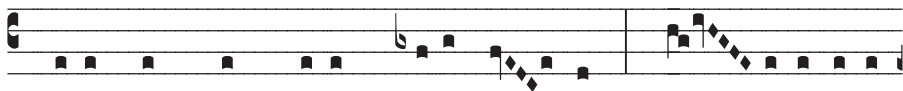
łożony słu- ga. Któż bowiem jest większy? Czy ten, kto sie-



dzi za stołem, czy ten, kto służy? Czyż nie ten, kto siedzi za stołem?



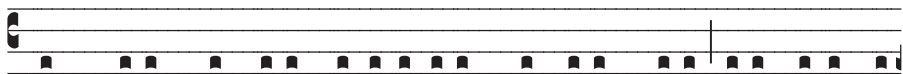
O- tóż Ja jestem pośród was jak ten, kto słu- ży. Wyście wy-



trwa-li przy Mnie w mo-ich przeciwnoś- ciach. Dla- tego i Ja



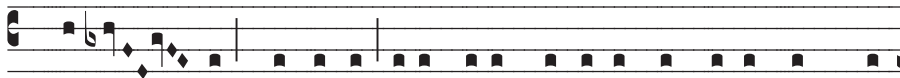
przekazuję wam królestwo, jak Mnie przekazał je mój Ojciec: abyś-



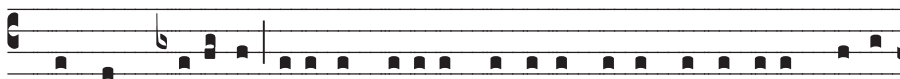
cie w królestwie mo-im jedli i pi-li przy mo-im stole oraz żebyście



zasiadali na tronach i sądzi-li dwanaście pokoleń Izra- e- la.



Szymo- nie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was prze-



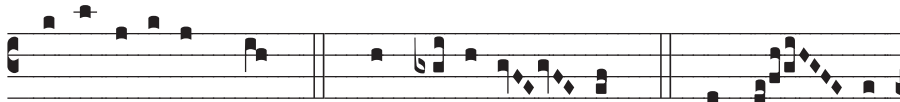
siać jak pszenicę; ale Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała two-ja



wia- ra. Ty ze swej strony utwierdź two- ich braci.



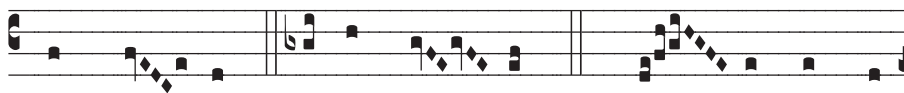
E. On zaś powiedział: **I.** Panie, z Tobą gotów jestem iść nawet do



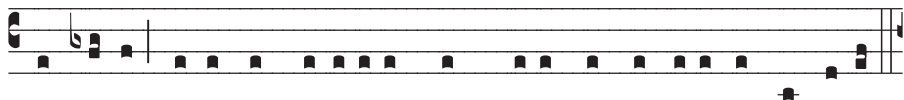
więzienia i na śmierć. **E.** Lecz Jezus od- rzekł: ✠ Powia- dam



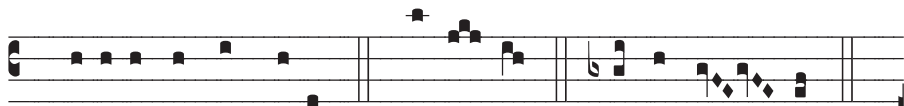
ci, Piotrze, nie zapieje dziś kogut, a ty trzy razy wyprzesz się tego,



że Mnie znasz. **E.** I rzekł do nich: **✠** Czy brak wam by-



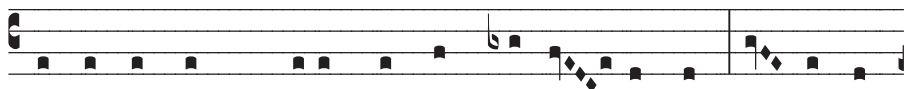
ło czego, kiedy was posyłałem bez trzosa, bez torby i bez sandałów?



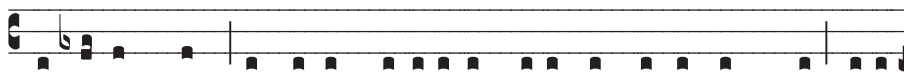
E. Oni odpowiedzie-li: **T.** Nicze-go. **E.** Mówił da-lej:



✠ Lecz teraz kto ma trzos, niech go weźmie; tak samo torbę; a



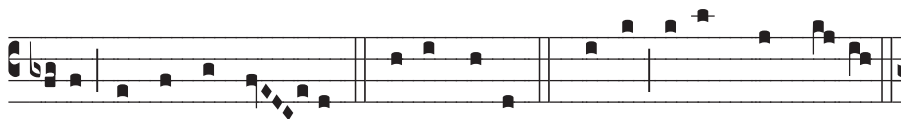
kto nie ma, niech sprzeda swój płaszcz i ku-pi miecz. Al-bowiem



powiadam wam: to, co jest napisane, musi się spełnić na Mnie: Zali-



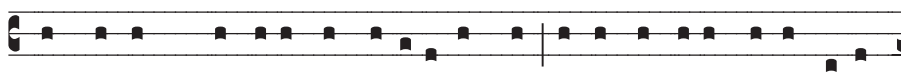
czony został do złoczyń-ców. To bowiem, co się do Mnie od-



nosi, dochodzi kre- su. **E.** Oni rzekli: **T.** Panie, tu są dwa miecze.



E. Odpowie- dział im: ✠ Wy-star- czy. **E.** Potem wyszedł i udał



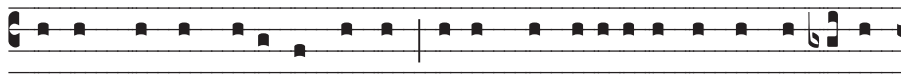
się, według zwyczaju, na Górę O-liwną; towarzyszyli Mu także ucz-



niowie. Gdy przyszedł na miejsce, rzekł do nich: ✠ Módl- cie



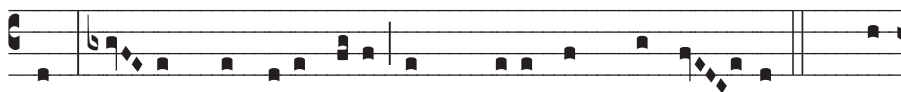
się, abyście nie ulegli poku- sie. **E.** Sam oddalił się od nich na od-



ległość jakby rzutu kamieniem, upadł na kolana i modlił się tymi



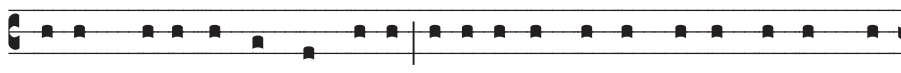
słowa- mi: ✠ Oj- cze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kie-



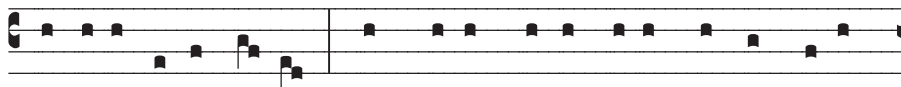
lich. Jed-nak nie moja wola, lecz Twoja niech się sta- nie. **E.** Wte-



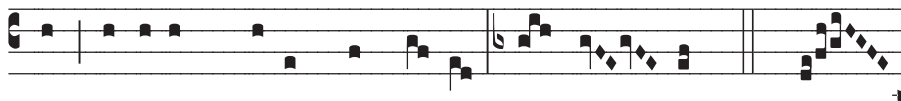
dy ukazał Mu się anioł z nieba i umacniał Go. Pograżony w udre-



ce jeszcze u-silniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi,



sączące się na ziemię. Gdy wstał od modlitwy i przyszedł do ucz-



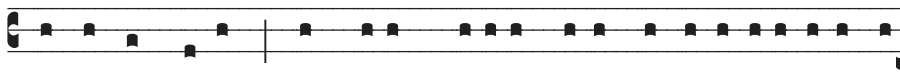
niów, zastał ich śpiących ze smutku. Rzekł do nich: **✠** Cze-



mu śpicie? Wstańcie i módlcie się, abyście nie ulegli poku- sie.



E. Gdy On jeszcze mówił, oto zjawił się tłum. A jeden z Dwunastu,



imieniem Judasz, szedł na ich czele i zbliżył się do Jezusa, aby Go



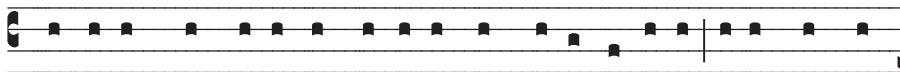
pocałować. Jezus rzekł do niego: ✠ Ju- daszu, pocałun-



kiem wydajesz Syna Człowieczego? **E.** Towarzysze Jezusa widząc,



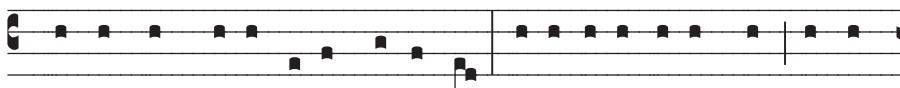
na co się zanosi, zapyta-li: **I.** Panie, czy mamy uderzyć mieczem?



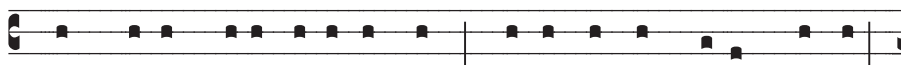
E. I któryś z nich uderzył sługę najwyższego kapłana, i odciął mu



prawe ucho. Lecz Jezus powie- dział: ✠ Przestańcie, do- syć.



E. I dotknąwszy ucha, uzdrowił go. Do arcykapłanów zaś, dowód-



ców straży świątynnej i starszych, którzy wyszli przeciw Niemu,



Je- zus rzekł: ✠ Wy- szliście z mieczami i ki-jami jak na



zbojcę? Gdy codziennie bywałem u was w świątyni, nie podnieśli-



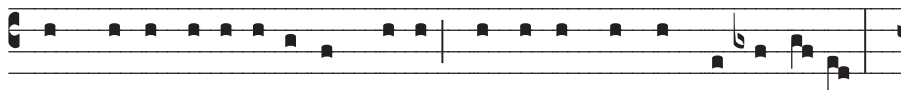
ście rąk na Mnie, lecz to jest wasza godzina i panowanie ciemno-



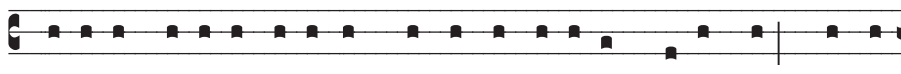
ści. **E.** Schwycili Go więc, uprowadzili i zawiedli do domu najwyż-



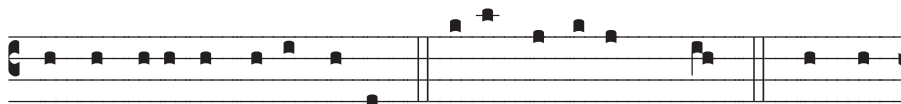
szego kapłana. A Piotr szedł z da-le-ka. Gdy rozniecili ogień na śro-



dku dziedzińca i zasiedli wko-ło, Piotr usiadł także między nimi.



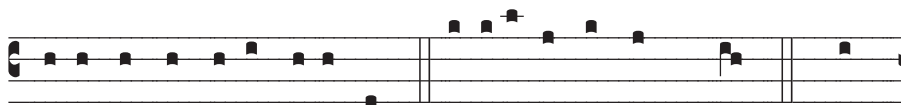
A jakaś służąca, zobaczywszy go siedzącego przy ogniu, przyjrza-



ła mu się uważnie i rzekła: **I.** I ten był razem z Nim. **E.** Lecz on



zaprzeczył temu, mówiąc: **I.** Kobieto, nie znam Go. **E.** Po chwili



zobaczył go ktoś inny i rzekł: **I.** I ty jesteś jednym z nich. **E.** Piotr



odrzekł: **I.** Człowieku, nie jestem. **E.** Po upływie prawie godziny



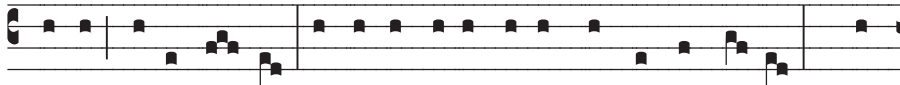
jeszcze ktoś inny począł zawzięcie twierdzić: **I.** Na pewno i ten był



razem z Nim; jest przecież Galilejczykiem. **E.** Piotr zaś rzekł:



I. Człowieku, nie wiem, co mówisz. **E.** I w tej chwili, gdy on jeszcze



mówił, kogut za-piał. A Pan obrócił się i spojrział na Piotra. Wspo-



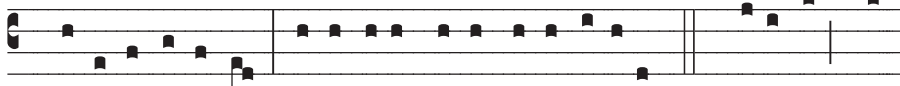
mniał Piotr na słowo Pana, jak mu powiedział: Dziś, zanim kogut za-



pieje, trzy razy się Mnie wyprzesz. Wyszedł na zewnątrz i gorzko za-



płakał. Tymczasem ludzie, którzy pilnowa-li Jezusa, na- igrawali się



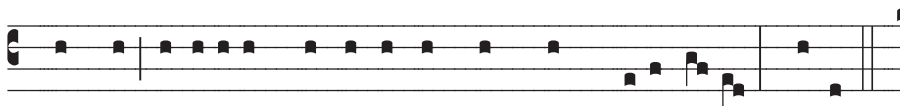
z Niego i bi-li Go. Zasłaniali Mu oczy i pyta-li: **T.** Prorokuj, kto



Cię u-derzył. **E.** Wiele też innych obelg miotali przeciw Niemu. Sko-



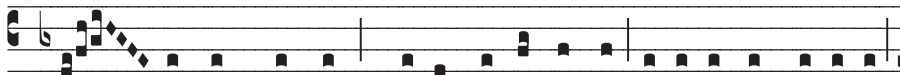
ro dzień nastał, zebrała się starszyzna ludu, arcykapłani i uczeni



w Piśmie i kazali przyprowadzić Go przed swoją Radę. Rzekli:



T. Jeśli Ty jesteś Mesjaszem, powiedz nam. **E.** On im od- rzekł:



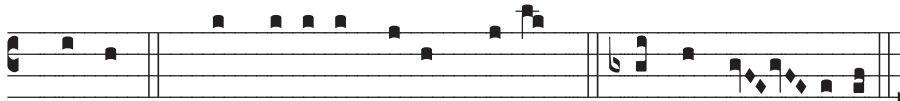
✠ Je- śli wam powiem, nie uwierzycie Mi, i jeśli was zapytam,



nie dacie Mi odpowie- dzi. Lecz odtąd Syn Człowieczy siedzieć



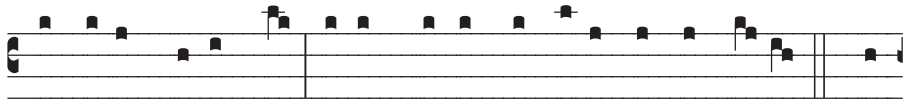
będzie po prawej stronie Wszechmocy Bo- żej. **E.** Zawoła-li



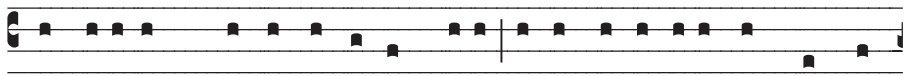
wszyscy: **T.** Więc Ty jesteś Synem Bożym? **E.** Odpowie- dział im:



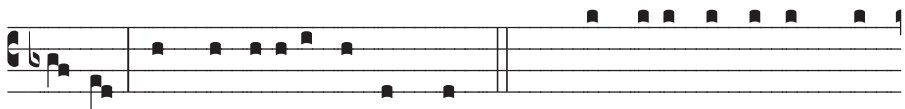
✠ Tak, jestem Nim. **E.** A oni zawołali: **T.** Na co nam jeszcze



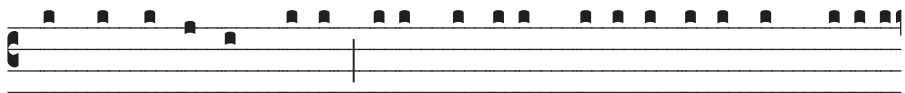
potrzeba świadectwa? Sami przecież słysze-liście z ust Jego. **E.** Te-



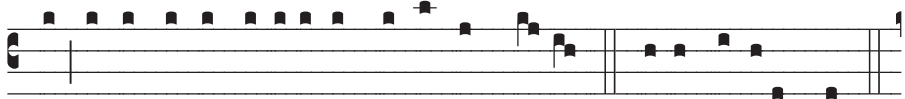
raz całe ich zgromadzenie powstało i poprowadzili Go przed Pi-



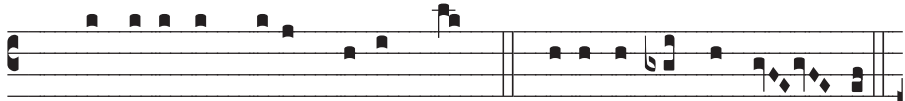
ła- ta. Tam zaczęli oskarżać Go: **T.** Stwierdziliśmy, że ten czło-



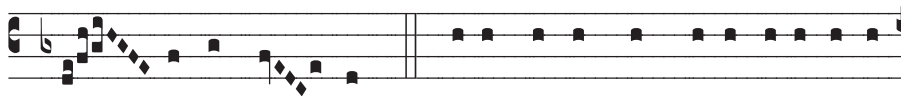
wiek podburza nasz naród, że odwodzi od płacenia podatków Cezaro-



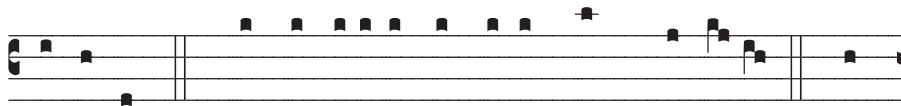
wi i że siebie podaje za Mesjasza Kró-la. **E.** Piłat zapytał Go:



II. Czy Ty jesteś królem żydowskim? **E.** Jezus odpowiedział mu:



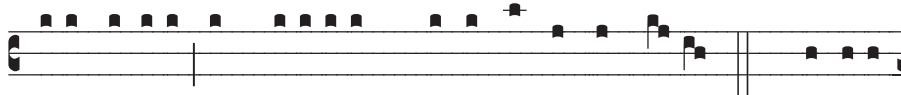
✠ Tak, Ja nim je- stem. E. Piłat więc oświadczył arcykapłanom



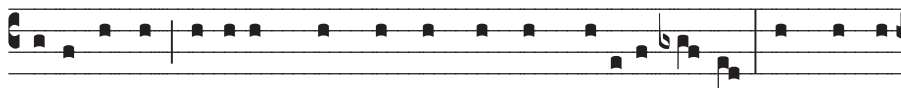
i tłumom II. Nie znajduję żadnej winy w tym człowieku. E. Lecz



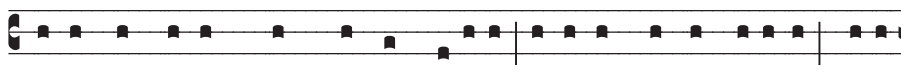
oni nastawali i mówili: T. Podburza lud, szerząc swą na-ukę po



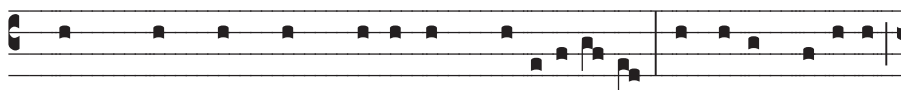
całej Jude- i, od Gali-le-i, gdzie rozpoczął, aż do-tąd. E. Gdy Piłat



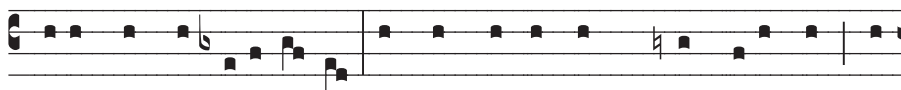
to usłyszał, zapytał, czy człowiek ten jest Galilejczykiem. A gdy się



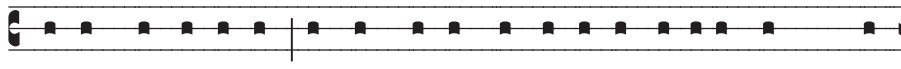
upewnił, że jest spod władzy Heroda, odesłał Go do Heroda, który



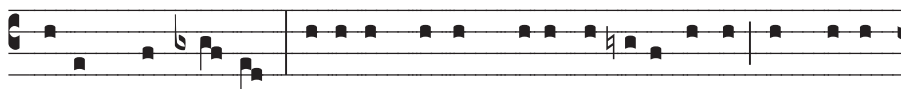
w tych dniach również przebywał w Jerozolimie. Na widok Jezusa



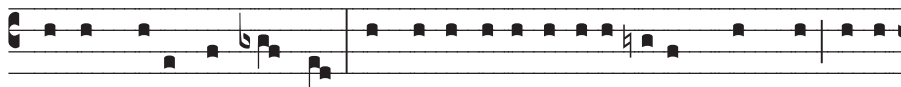
Herod bardzo się ucieszył. Od dawna bowiem chciał Go ujrzeć, po-



nieważ słyszał o Nim i spodziewał się, że zobaczy jaki znak, zdzia-



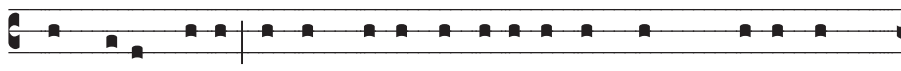
łany przez Niego. Zasypał Go też wieloma pytaniami, lecz Jezus



mu nic nie odpowiedział. Arcykapłani zaś i uczeni w Piśmie sta-li



i gwałtownie Go oskarża- li. Wówczas wzgardził Nim Herod wraz



ze swoją strażą; na pośmiewisko kazał ubrać Go w lśniący płaszcz



i odesłał do Pi- ła- ta. W tym dniu Herod i Piłat sta-li się przyja-



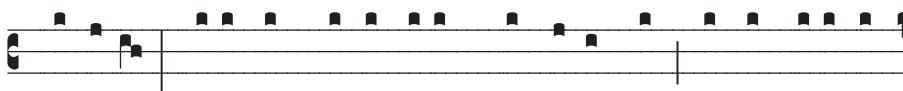
ciółmi. Przedtem bowiem żyli z sobą w nieprzyjaźni. Piłat więc ka-



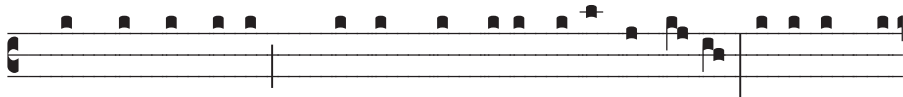
zał zwołać arcykapłanów, członków Wysokiej Rady oraz lud i rzekł



do nich: **II.** Przywiedliście mi tego człowieka pod zarzutem, że pod-



burza lud. Otóż ja przesłuchałem Go wobec was i nie znalazłem



w Nim żadnej winy w sprawach, o które Go oskarżacie. Ani też He-



rod, bo odesłał Go do nas; a oto nie popełnił On nic godnego śmier-



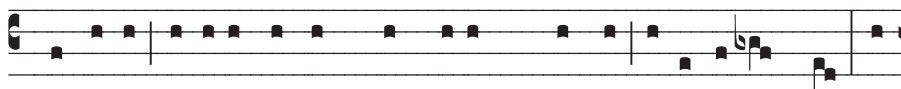
ci. Każę Go więc wychłostać i uwolnię. **E.** A był obowiązany u-



walniać im jednego na świę- ta. Zawoła-li więc wszyscy razem:



T. Strać Tego, a uwolnij nam Barabasza. **E.** Był on wtrącony do



więzienia za jakiś rozruch powstały w mieście i za zabójstwo. Pi-



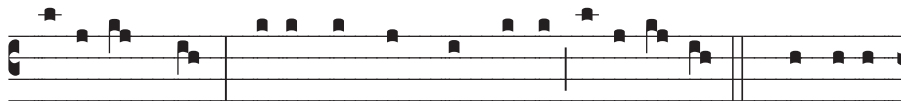
łat, chcąc uwolnić Jezusa, ponownie przemówił do nich. Lecz oni



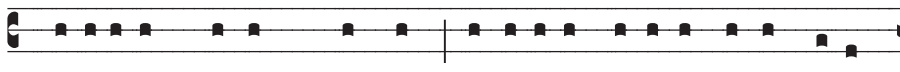
woła-li: **T.** Ukrzyżuj, ukrzyżuj Go. **E.** Zapytał ich po raz trze-



ci: **II.** Cóż On złego uczynił? Nie znalazłem w Nim nic zasługują-



cego na śmierć. Każę Go więc wychłostać i uwolnię. **E.** Lecz oni



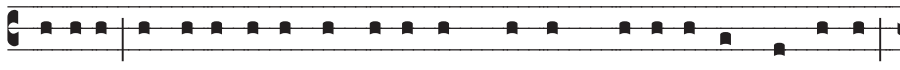
nalega-li z wielkim wrzaskiem, domagając się, aby Go ukrzyżo-



wano; i wznagały się ich krzy-ki. Piłat więc zawyrokował, żeby



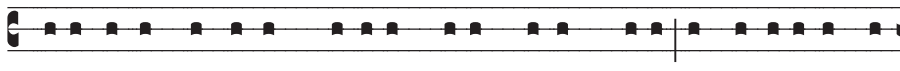
ich żądanie zostało spełnio-ne. Uwolnił im tego, którego się do-



magali, a który za rozruch i zabójstwo był wtrącony do więzienia;



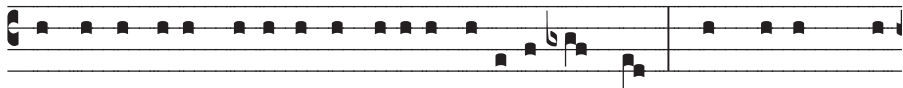
Jezusa zaś zdał na ich wo-lę. Gdy Go wyprowadzi-li, zatrzyma-li



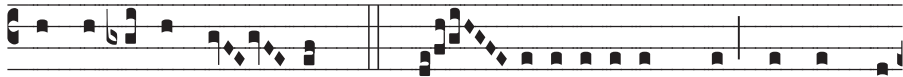
niejakiego Szymona z Cyreny, który wracał z pola, i włożyli na nie-



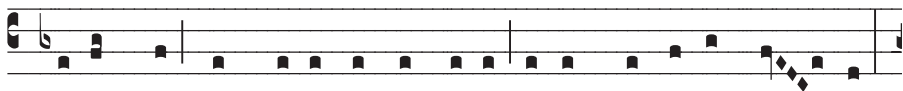
go krzyż, aby go niósł za Je-zu-sem. A szło za Nim mnóstwo ludu,



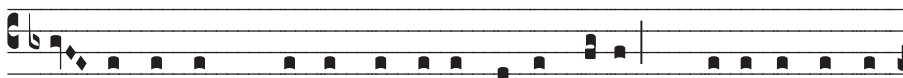
także kobiety, które zawodziły i płakały nad Nim. Lecz Jezus zwró-



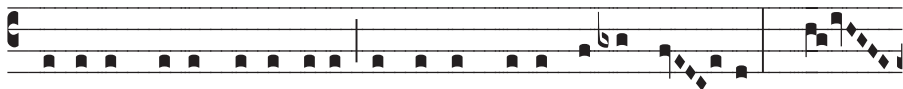
cił się do nich i rzekł: ✠ Cór- ki jerozo- limskie, nie płaczcie



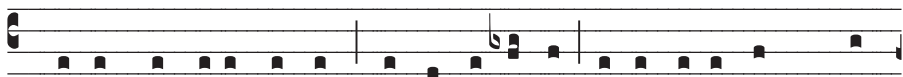
nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dzieć- mi!



O- to bowiem przyjdą dni kiedy mówić będą: Szczęśliwe niepło-



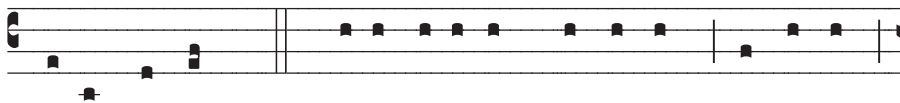
dne łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmi- ły. Wte-



dy zaczną wołać do gór, Padnijcie na nas; a do pagórków: Przy-



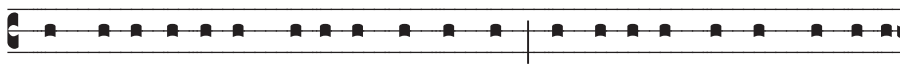
kryj- cie nas! Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się



stanie z suchym? **E.** Prowadzono też dwóch innych, złoczyńców,



aby ich z nim stracić. Gdy przyszli na miejsce, zwane Czaszką,



ukrzyżował-i tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej drugiego



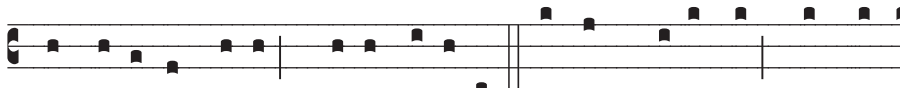
po lewej Jego stronie. Lecz Jezus mówił: ✠ Oj- cze, przebacz



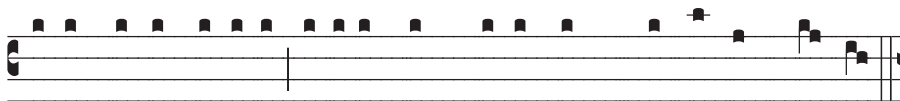
im, bo nie wiedzą, co czynią. **E.** Potem rozdzielili między się-



bie Jego szaty, rzucając losy. A lud stał i patrzył. Lecz członko-



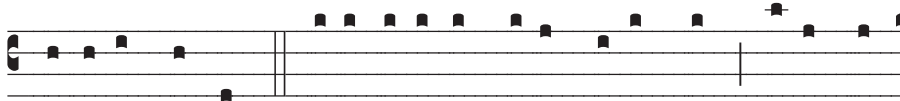
wie Wysokiej Rady drwiąco mówili: **T.** Innych wybawiał, niechże



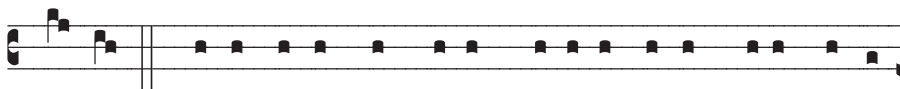
teraz siebie wybawi, jeśli On jest Mesjaszem, Wybrańcem Bo-żym.



E. Szydzili z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali



Mu ocet, mówiąc: **T.** Jeśli Ty jesteś królem żydowskim, wybaw sam



sie-bie. **E.** Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i



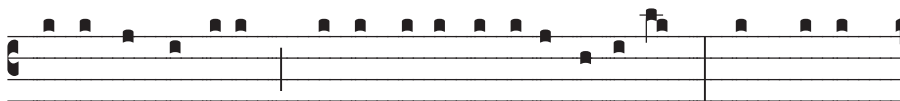
hebrajskim: To jest król żydowski. Jeden ze złoczyńców, których



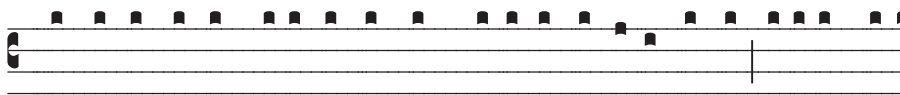
tam powieszono, urągał Mu: **I.** Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wy-



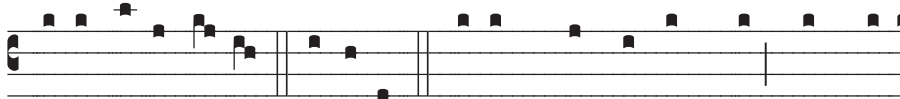
baw więc siebie i nas. **E.** Lecz drugi, karcąc go, rzekł: **I.** Ty nawet



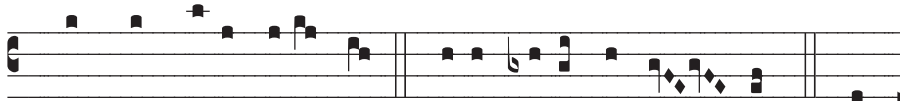
Boga się nie bo-isz, chociaż tę samą karę pono-sisz? My przecież -



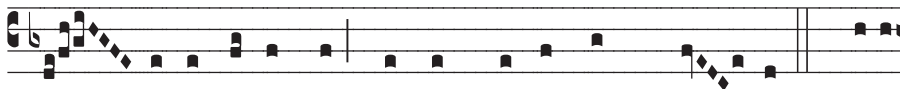
sprawiedliwie, odbieramy bowiem karę za nasze uczynki, ale On nic



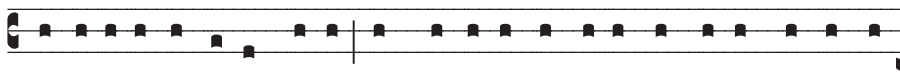
złego nie uczy-nił. **E.** I dodał: **I.** Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyj-



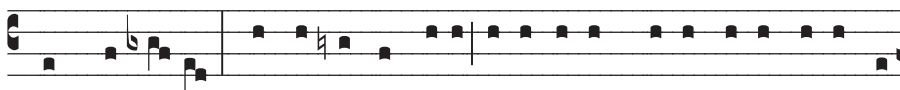
dziesz do swego królestwa. **E.** Jezus mu odpowie- dział: ✠ Za-



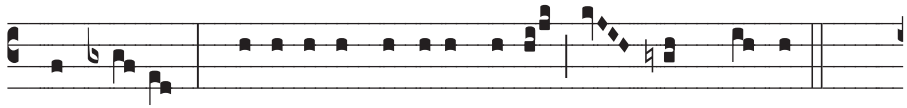
pra- wdę powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w ra- ju. **E.** Było



już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godzi-



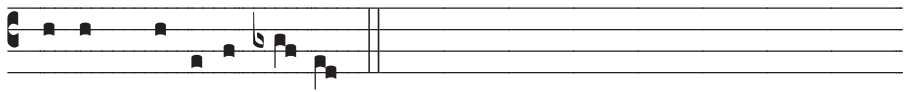
ny dziewią-tej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się



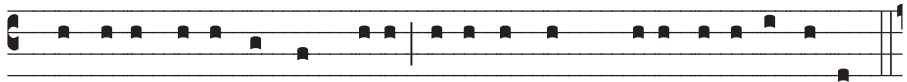
przez środek. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem:



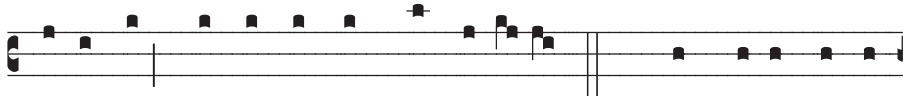
✠ Oj- cze, w Twoje ręce powierzam ducha mojego. **E.** Po tych



słowach wyzionął ducha.
Wszyscy klękają i przez chwilę zachowują milczenie.



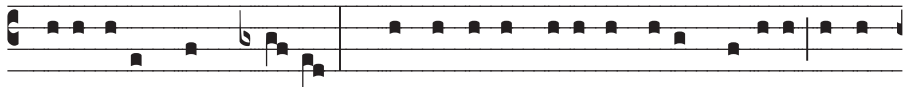
Na widok tego, co się działo, setnik oddał chwałę Bogu i mówił:



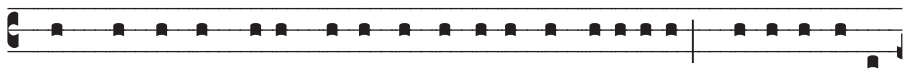
I. Istotnie, człowiek ten był sprawiedliwy. **E.** Wszystkie też Tłupy,



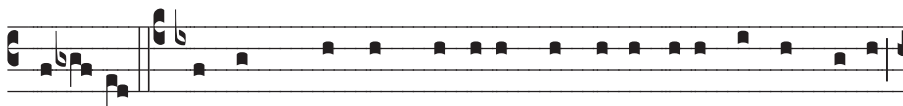
które zbiegły się na to widowisko, gdy zobaczyły, co się działo, wra-



cały bijąc się w piersi. Wszyscy Jego znajomi stali z daleka; a rów-



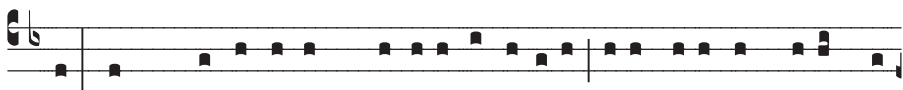
niez niewiasty, które Mu towarzyszyły do Ga-lile-i, przypatrywały



się temu. Był tam człowiek prawy i sprawiedliwy, imieniem Józef,



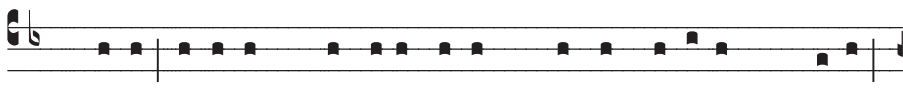
członek Wysokiej Rady. Nie przystał on na ich uchwałę i postępowa-



nie. Był z miasta żydowskiego Arymate- i, i oczekiwał królestwa



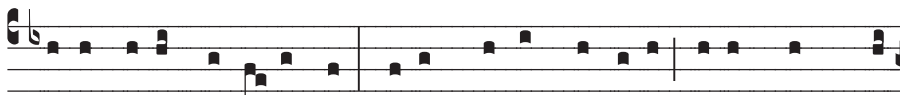
Bożego. On to udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Zdjął je



z krzyża, owinął w płótno i złożył w grobie, wykutym w skale,



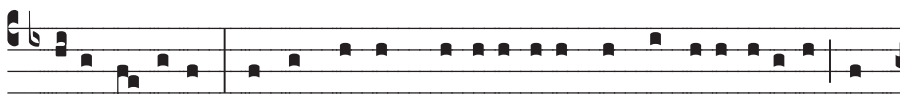
w którym nikt jeszcze nie był pochowany. Był to dzień Przygotowa-



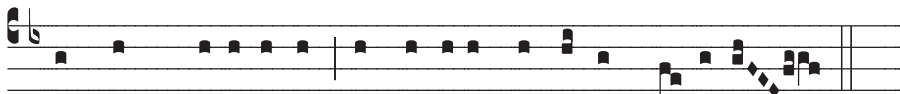
nia i szabat się rozjaśniał. Były przy tym kobiety, które z Nim przy-



zszły z Ga-li-le-i. Obejrzały grób i w jaki sposób zostało złożone



ciało Je-zusa. Po powrocie przygotowały wonności i olejki; lecz



zgodnie z przykazaniem zachowały spoczynek sza-batu.